Sygn. akt I. C 528/22

UZASADNIENIE

Powodowie M. W., A. W. (1) i S. Ż. wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc ostatecznie o ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 17 kwietnia 2008 r. zawartej pomiędzy nimi a Bankiem i zasądzenie od pozwanego na rzecz M. W. i A. W. (1) łącznie kwoty 116.408,58 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz Banku od dnia zawarcia umowy do dnia 15 listopada 2021 r. włącznie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 lutego 2022 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową kredytu co do zasady, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz A. i M. W. łącznie kwoty 48.909,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lutego 2022 r. do dnia zapłaty tytułem świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz pozwanego w postaci różnic (nadpłat) pomiędzy sumą kwot wpłaconych jako miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe na podstawie ww. umowy kredytowej a sumą kwot, które powinny być wpłacone przy uwzględnieniu abuzywności, a więc niewiążącego charakteru klauzuli indeksacyjnej, przy przyjęciu średniego kursu franka szwajcarskiego, po którym udzielony został kredyt (tj. 2,0625 zł/1 CHF; zgodnie ze wskazaniami pozwanego zawartymi w wydanym przez niego zaświadczeniu). Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądań powodowie podali, że w dniu 17 kwietnia 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny o nr (...) ((...)) na kwotę 51.959,90 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup i remont domu jednorodzinnego, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązanym z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwiał im rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, zawiera zatem postanowienia, stanowiące niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego, naruszając zasady swobody umów i współżycia społecznego poprzez: 1) sprzeczność z właściwością (essentialia negotii) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa; 2) sprzeczność z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń, tj. art. 358^1 §2 k.c., gdyż posługuje się dwoma różnymi kursami (miernikami wysokości świadczenia); 3) fakt, że jedna ze stron (Bank) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorców), co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353^1 k.c.; 4) naruszenie zasady wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorców nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy; 5) naruszenie zasady równości stron poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy jako strony silniejszej stosunku, tj. stworzenie mechanizmów

jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców, a także narzucenie licznych zabezpieczeń spłaty kredytu przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorców kontroli podejmowania skutecznej obrony przed działaniem kredytodawcy; 6) naruszenie obowiązku informacyjnego spoczywającego na kredytodawcy, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał kredytobiorcom informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło kredytobiorcom oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających, czy też mogących wyniknąć z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego – przez co stanowi nieważną czynność prawną w myśl art. 58 k.c.

Następnie, w ocenie powodów, doniosłe znaczenie na gruncie sprawy niniejszej ma również Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 08 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz Rozporządzenie (UE) nr (...). Powodowie ponadto, dokonując czynności z Bankiem działali w błędnym przekonaniu, że wszystkie postanowienia umowy są zgodne z przepisami prawa, podczas gdy zapisy dotyczące przeliczenia kwot rat kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty są klauzulami abuzywnymi. Konsumenci nie mieli także świadomości o faktycznych korzyściach z przedmiotowej umowy dla Banku w postaci dodatkowego zarobku, wynikającego z przewalutowania rat (spread walutowy), a tym samym w tym zakresie pozostawali w błędzie co do treści czynności prawnej. Niewątpliwie błąd został wywołany przez Bank, gdyż to on był autorem wzorca umowy, którym się posłużył, a zatem musiał mieć pełną świadomość, w jaki sposób warunki umowne ukształtują sytuację prawną kredytobiorców – konsumentów. Powodowie natomiast składając podpis na umowie działali w przekonaniu, że Bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego. Dlatego też błąd powodów (co do treści czynności prawnej w zakresie klauzuli indeksacyjnej i spreadu) był błędem istotnym, gdyż gdyby składając oświadczenie nie działali oni pod wpływem błędu zapewne nie zawarliby umowy kredytu z pozwanym.

Skutkiem powyższego uznania jest to, że pozwany powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w orzeczeniu nieważności ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwany Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie powoływali się również na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem, a dotyczących przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursu waluty obcej z tabeli kursowej Banku (tj. §4 ust. 1-3, §14, §20 ust. 2 pkt 1) i 3) w zw. z §1 pkt 12) (...)). Powodowie ponadto podnosili, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, że umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami, to zaś oznacza, że w ich spłacie kredytu istnieje nadpłata, objęta żądaniem ewentualnym.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł ostatecznie o oddalenie powództwa w całości, kwestionując żądanie pozwu zarówno co do zasady jak również co do wysokości oraz o zasądzenie od strony powodowej solidarnie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak, w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do ustalenia jej nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały, gdyż zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na

zaciągnięte zobowiązanie. Zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdzili w oświadczeniach złożonych we wniosku o kredyt i w samej umowie kredytu. Co więcej, kredytobiorcy jako konsumenci, posiadający wykształcenie wyższe, powinni byli być świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursów w szczególności, iż otrzymali od Banku wszelkie informacje odnośnie warunków umowy kredytu, a także jej szacunkowych kosztów. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w (...), wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez powodów cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom też możliwość spłat rat poprzez potrącenie przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie (...) do przeliczania wysokości rat kredytu nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów Banku. Ponadto, kredyt został wypłacony w dniu wskazanym przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty kredytu, a zatem w chwili realizacji tego zlecenia mieli oni możliwość weryfikacji tabeli kursów wykorzystywanej do dokonywania przeliczeń. W ocenie pozwanego, powodowie nie wykazali też istnienia przesłanki interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu (ewentualnie ustaleniu bezskuteczności jej postanowień), a także bezzasadnie utożsamiają umowę kredytu z instrumentem finansowym, czy też zarzucają jej sprzeczność z zasadą nominalizmu. Ponadto, skoro strona powodowa przez wiele lat realizowała postanowienia umowy kredytu, nie kwestionując jej ważności – nie sposób też uznać, by pozostawała w błędzie co do jej treści. Końcowo zaś, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie (...), bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP na podstawie art. 358 §2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nich w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali. Następnie, z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jednocześnie wskazując, iż przedawnia się ono zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 442^1 §1 k.c.

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 06 października 2022 r. powodowie oświadczyli, że są świadomi konsekwencji unieważnienia umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymali swoje żądania (k. 258v).

Sąd ustalił, co następuje:

M. W. i A. W. (1), małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, potrzebowali środków finansowych na zakup i remont domu wolnostojącego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Małżonkowie W. bezskutecznie poszukiwali banku, który udzieli im na ten cel kredytu, dlatego też udali się ostatecznie do pośrednika kredytowego. Osoba pośrednicząca w kredycie poinformowała małżonków, że (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wyraził zgodę na udzielenie im kredytu. Podczas wizyty w placówce Banku pracownik zaproponował im ofertę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (...), albowiem nie posiadali oni zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich. Ponadto, małżonkowie zostali zobowiązani do wskazania poręczyciela kredytu, którym ostatecznie został S. Ż. – brat A. W. (1). Kredyt waloryzowany walutą obcą został zaprezentowany kredytobiorcom jako korzystny, tj. z niskim oprocentowaniem, zaś wypłata kredytu i spłata jego rat miała następować w PLN. W dniu 14 kwietnia 2008 r. kredytobiorcy złożyli we wskazanym Banku wniosek o udzielenie kredytu (wypełniony przez pracownika Banku) w kwocie łącznej 122.100,00 zł (obejmującej cenę zakupu nieruchomości - 103.000,00 zł, cenę jej remontu - 17.000,00 zł i koszty kredytu - 2.100,00 zł), waloryzowanego kursem (...). Jako warunki kredytowania wskazali przy tym: okres obowiązywania umowy – 30 lat, ze zmienną stopą oprocentowania,

z wypłatą kredytu w formie jednorazowej, ze spłatą miesięcznych równych rat kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu każdego miesiąca (poczynając od 15 maja 2008 r.), zaś zabezpieczeniem kredytu miała być m.in. ustanowiona na rzecz Banku hipoteka na kredytowanej nieruchomości.

Małżonkowie W. we wniosku kredytowym oświadczyli jednocześnie, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez Bank oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymienialnej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganymi w walucie wymienialnej, polegającego na tym, iż: w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez Bank kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku); w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez Bank kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku). Kredytobiorcy zostali jednocześnie poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Kredytobiorcy wobec powyższego zgodzili się ponieść ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych.

Na skutek wniosku ww. kredytobiorców o udzielenie kredytu, pozwany Bank dokonał analizy ich zdolności kredytowej i zweryfikował ją pozytywnie.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 93-100v, zeznania powoda M. W. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 227v-229, zeznania powódki A. W. (1) k. 258 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 229-230, zeznania powoda S. Ż. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 230).

Dnia 17 kwietnia 2008 r. M. W. (posiadający wówczas wykształcenie zawodowe rolnicze, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie usług tartacznych, będący na rencie inwalidzkiej), A. W. (1) (mająca wówczas wykształcenie podstawowe, nie pracująca, zajmująca się dzieckiem) i S. Ż. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zatrudniony na umowie o pracę na czas określony do dnia 30 września 2008 r., uzyskujący ponadto dochody z gospodarstwa rolnego, kawaler, zawarli z pozwanym, tj. (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego W.K. hipoteczny nr (...) ((...)), udzielonego w walucie wymienialnej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank, która składała się z części szczegółowej ((...)) oraz części ogólnej ((...)). W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 51.959,90 CHF, na potrzeby własne celem: nabycia i remontu domu jednorodzinnego, położonego w miejscowości K., gm. K., obejmującej działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Ełku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr (...). Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, z oprocentowaniem kredytu na dzień sporządzenia umowy w wysokości 5, (...) punktów procentowych w stosunku rocznym (tj. stawka referencyjna w wysokości 2, (...) punktów procentowych i stała marża Banku w wysokości 2,31 punktów procentowych), z należną Bankowi prowizją za udzielenie kredytu w wysokości 1,7% kwoty kredytu (tj. 883,32 CHF), z zabezpieczeniem spłaty kredytu na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości w postaci m.in. hipoteki zwykłej w kwocie 51.959,90 CHF i kaucyjnej do kwoty 15.069,00 CHF (§1, §2 ust. 1-6 i ust. 9, §3 ust. 1 pkt 2), §4 ust. 1 pkt 1) i pkt 5) (...)). Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo do dnia 30 kwietnia 2008 r. na rachunek zbywcy nieruchomości i kredytobiorców, m.in. po złożeniu dyspozycji wypłaty kredytu przez kredytobiorców, w walucie wymienialnej na finansowanie zobowiązań kredytobiorców poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego albo w walucie polskiej na sfinansowanie zobowiązań w RP. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosowano kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. W przypadku zaś wypłaty kredytu w walucie wymienialnej innej niż waluta kredytu, stosowano kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Bank miał natomiast postawić kredyt do dyspozycji kredytobiorców w terminie do trzech dni roboczych od złożenia pisemnej dyspozycji kredytobiorców, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorców warunków wypłaty kredytu (§6 ust. 1-3 i ust. 4 pkt 18) (...) w zw. z §3 ust. 1 i ust. 4 oraz §4 ust. 1 pkt 1)-2) i ust. 2-3 (...)). Kredytobiorcy zobowiązali się jednocześnie do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 17 kwietnia 2038 r., w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych, w 15 dniu każdego miesiąca zgodnie z zawiadomieniami doręczanymi kredytobiorcom, poprzez potrącenie przez Bank z

konta kredytobiorców odpowiedniej sumy pieniężnej. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z: (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty raty, według aktualnej tabeli kursów; z rachunku walutowego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu albo w walucie innej niż waluta kredytu w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w Banku w dniu spłaty, według aktualnej tabeli kursów; z rachunku technicznego – środki miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty, zaś wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w Banku według aktualnej tabeli kursów (§7 ust. 1, 3 i 6 (...) w zw. z §19 ust. 3, §20 ust. 2 pkt 1) i pkt 3) (...)). Kredytobiorcy ponadto oświadczyli, że wzór umowy wraz ze wzorem załączników do umowy został im doręczony przed zawarciem umowy i zapoznali się z jego treścią, a nadto, iż poniosą ryzyko: zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, a nadto stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§11 ust. 1 pkt 1) i ust. 2 pkt 1)-2) (...)). Z kolei w §1 ust. 1 pkt 12) i pkt 16) (...) wskazano, iż tabela kursów to tabela Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku i na stronie internetowej, zaś waluta wymienialna to waluta, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów. Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej tabeli kursów sprzedaży dla: dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków, pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej. Potrącenie przez Bank prowizji od udzielonego kredytu z kwoty kredytu nie wymagało złożenia przez kredytobiorców odrębnej dyspozycji wypłaty kredytu (§14 ust. 1-2 (...)). Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu, a okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcom wypowiedzenia umowy (§37 pkt 1) i §38 ust. 2 (...)).

Przedmiotowa umowa kredytu mieszkaniowego nie precyzowała mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 20-27, 117-120, wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 170-172v, oświadczenie Banku k. 104, zeznania powoda M. W. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 227v-229, zeznania powódki A. W. (1) k. 258 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 229-230, zeznania powoda S. Ż. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 230).

Postanowienia zawarte w umowie kredytowej z dnia 05 września 2008 r. nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem (wysokość kursu waluty franka szwajcarskiego również nie była negocjowana). Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu jej podpisania. Kredytobiorcy nie mieli możliwości szczegółowego przeczytania ww. umowy kredytowej, albowiem pracownik Banku wskazywał, że kolejni kredytobiorcy czekają na podpisanie umowy tego rodzaju kredytu. Pracownik Banku przy tym zapewniał małżonków W., że kurs (...) w ostatnim czasie wzrósł, a zatem będzie na pewno maleć w trakcie spłaty ich rat kredytowych, tj. będą mieli do spłaty mniej (...) w przeliczeniu na PLN. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu, ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom pojęcia „spreadu" walutowego, ani też mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwany Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)). Kredytobiorcom nie wyjaśniono również ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej oraz nie przedstawiono im rekomendacji Komisji Nadzoru Finansowego (dopiero po podpisaniu umowy kredytu powodom przedstawiono dokument, w treści

którego znalazło się pouczenie o ryzyku w związku ze zmianą kursu waluty obcej, polegające na wzroście wysokości rat i zadłużenia, jednak z uwagi na zapewnienia pracownika Banku o spadku waluty (...) kredytobiorcy nie mieli wątpliwości co do słuszności zawarcia przedmiotowej umowy). Spłata kredytu odbywała się w złotówkach i była pobierana przez Bank z konta kredytobiorców służącego do obsługi przedmiotowego kredytu w PLN (tj. kredytobiorcy dopiero na dzień pobrania kwoty wiedzieli, ile wyniosła rata w danym miesiącu w PLN). Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Kredytobiorcy nie mieli też możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej (...), ani też nie mogli spłacać jego rat we wskazanej walucie. Kredytobiorcy przed zawarciem przedmiotowej umowy nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi walutą obcą.

(dowód: zeznania powoda M. W. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 227v-229, zeznania powódki A. W. (1) k. 258 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 229-230, zeznania powoda S. Ż. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 230).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwany Bank w dniu 25 kwietnia 2008 r. przelał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe kwotę łączną 107.167,29 zł (tj. 51.959,90 CHF po kursie 2, (...)).

(dowód: zaświadczenie k. 28, dyspozycja wypłaty kredytu k. 102).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, od dnia zawarcia umowy do dnia 15 listopada 2021 r. wyłącznie A. W. (1) i M. W. uiścili 71.404,85 zł (tj. 19.355,35 CHF) tytułem kapitału, 45.021,91 zł (tj. 13.371,51 CHF) tytułem odsetek oraz 0,38 zł (tj. 0,11 CHF) tytułem odsetek karnych – łącznie 116.427,14 zł. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu na dzień 26 listopada 2021 r. wyniosło 32.619,75 CHF (tj. równowartość 145.353,61 zł po przeliczeniu według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu 26 listopada 2021 r. dla waluty (...) wynoszącego 4,4560), w tym: kapitał niezapadły w wysokości 32.604,55 CHF i odsetki bieżące w wysokości 15,20 CHF. Powód S. Ż. nie uiszczał rat wynikających z ww. kredytu, nie otrzymywał z Banku żadnych dokumentów dotyczących tego kredytu (w tym harmonogramów spłat).

(dowód: zaświadczenie k. 28-32v, zeznania powoda M. W. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 227v-229, zeznania powódki A. W. (1) k. 258 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 229-230, zeznania powoda S. Ż. k. 258 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 230).

Kredytobiorcy pismem z dnia 02 lutego 2022 r. złożyli pozwanemu Bankowi reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na zawarcie w niej klauzul niedozwolonych, co ostatecznie – w ich ocenie – prowadzi do nieważności umowy w całości, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie można wykonywać umowy. Jednocześnie kredytobiorcy wystąpili do pozwanego o zapłatę na ich rzecz kwoty 116.408,58 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego przez Bank w związku z realizacją nieważnej umowy. W odpowiedzi pismem z dnia 18 lutego 2022 r. Bank nie uwzględnił reklamacji powodów.

(dowód: reklamacja k. 37-37v, odpowiedź na reklamację k. 38-39).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów A. W. (1), M. W. i S. Ż.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

W. też dodać trzeba, że postanowieniem z dnia 06 października 2022 r. (k. 257v) Sąd na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości zawarty w odpowiedzi na pozew w pkt XI. (k. 52v-53). Należy bowiem zauważyć, iż kwestia zbadania, czy stosowane przez Bank kursy walut obcych były rynkowe nie wymaga wiadomości specjalnych, lecz oceny Sądu w oparciu o materiał dowodowy zebrany w tej sprawie. Sąd jednocześnie – wobec cofnięcia wniosku pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka M. B. (k. 252, 257v) – umorzył postępowanie dowodowe wywołane tym wnioskiem (k. 257v).

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wyliczeń, procedur panujących w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych do waluty obcej (...), publikacji i opracowań tyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych" wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 33-36, 106-106v, 108-109, 111v, 113-114v, 122-134v, 136-142, 144-172v, 174-190v, 192-200).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwot wskazanych w ostatecznym stanowisku w sprawie (tj. łącznie na rzecz M. W. i A. W. (1) 116.408,58 zł, z pominięciem powoda S. Ż. jako że nie uczestniczył on w spłacie kredytu) strona powodowa podawała, iż suma ta stanowi świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez nią w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na: jej sprzeczność z ustawą (a to z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353^1 k.c., art. 358^1 §2 k.c.), zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu), wprowadzenie powodów przez Bank w błąd co do treści czynności prawnej w zakresie klauzuli indeksacyjnej i spreadu walutowego (przy czym był to błąd istotny, gdyż gdyby składający oświadczenie nie działali pod wpływem błędu zapewne nie zawarliby umowy kredytu z pozwanym), włączenia do umowy nieuzgodnionego z powodami instrumentu finansowego oraz abuzywność postanowień dotyczących denominacji kredytu (tj. §4 ust. 1-3, §14, §20 ust. 2 pkt 1) i 3) w zw. z §1 pkt 12) (...)). Jako podstawę prawną swego żądania powodowie głównie przywoływali przy tym art. 385^1 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353^1 k.c., art. 358^1 §2 k.c. w zw. z art. 58 §1 i §2 k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom niewątpliwie przysługiwał status konsumentów, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Powodowie małżonkowie W. kredyt zaciągnęli bowiem celem pozyskania środków na zakup, a następnie remont domu jednorodzinnego (tj. zaspokojenie wyłącznie swoich potrzeb mieszkaniowych), zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodom w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy zatem kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385^1 k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie lex specialis derogat legi generali, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385^1 k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385^1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385^1 k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385^1 k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia

społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385^1 k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej volenti non fit iniuria. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem głównie z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy" (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym", A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353^1 k.c. i art. art. 358^1 §2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z

obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania – wbrew stanowisku powodów – wynika wprost z art. 358^1 §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów – wbrew ich twierdzeniom – została wprost oznaczona w treści umowy, tj. 51.959,90 CHF, zaś Sąd zgodnie z powyższym wywodem nie naruszył zasady nominalizmu, na co konsekwentnie powoływali się powodowie (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353^1 k.c. i art. 358^1 §2 k.c.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności", „zasady dobrych obyczajów", „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania", „zasady równowagi kontraktowej stron", „zasady lojalności". O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwany Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwany Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej, przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwany Bank, a negocjacjom nie podlegały żadne jej elementy – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Nie należy w tym miejscu podzielić stanowiska pozwanego, iż powodowie mogli negocjować z Bankiem kurs waluty obcej, co pozwoliłoby im na pominięcie kursów walut obcych z tabeli kursowej. Przedstawienie przez Bank do akt niniejszej sprawy przykładowych wzorów umów ramowych w zakresie negocjacji kursów waluty obcej oraz wzorów takich umów zawartych z innymi klientami Banku (k. 108-109, 111v), czy też zamieszczenie w tabeli kursowej informacji jakoby istniała możliwość negocjowania kursów (k. 106-106v) – nie może być równoznaczne z tym, że powodowie

rzeczywiście mieli możliwość negocjacji spornej umowy (w tym w zakresie kursów waluty obcej (...)). Strona powodowa nie miała też wpływu na dzień wypłaty kredytu, a tym samym na kurs stosowany przez Bank w tabeli kursów wykorzystywanej do dokonywania przeliczenia środków z kredytu na walutę PLN. Należy bowiem zauważyć, iż Bank wypłacał kwotę kredytu po złożeniu dyspozycji przez kredytobiorców, jednak miał na to 3 dni. Analizując zapisy umowy kredytowej, a to: §4 ust. 1-3, §14, §20 ust. 2 pkt 1) i 3) w zw. z §1 pkt 12) (...) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów walut", która została przez pozwanego zdefiniowana jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na jego stronie internetowej (§1 ust. 1 pkt 12) (...)). O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne". Oczywiście dostrzega Sąd, że powodowie podpisali oświadczenia zawarte we wniosku kredytowym oraz w treści umowy kredytowej jakoby zostali oni poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwany Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Przedstawione zaś przez Bank dokumenty obrazujące ogólne procedury stosowane przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą nie miały znaczenia skoro nie wiadomym jest, czy zostały one zastosowane do umowy kredytu powodów, kwestionowanej w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany Bank jako podmiot profesjonalny, korzystający z zaufania publicznego (tak jak notariusz sporządzający daną umowę w formie aktu notarialnego) powinien także odczytywać kredytobiorcom treść całej umowy kredytowej i tłumaczyć ewentualnie jej poszczególne zapisy, czego zabrakło po stronie pozwanego Banku jako profesjonalisty przy zawieraniu kwestionowanej pozwem umowy kredytowej. Pozwany Bank bowiem również jak notariusz musi działać zgodnie z przepisami danej ustawy (w przypadku Banku – głównie ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim), a przy wykonywaniu powierzonych mu czynności na skutek wspomnianych ustaw powinien wykazać się należytą podwyższoną starannością w swoich działaniach i spełniać przy tym wymagania przewidziane przepisami prawa. Dochowanie przy tym obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym) leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. To bowiem wyróżnia banki od innych instytucji pożyczkowych, które nie są nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego, co oznacza w szczególności brak uprawnień komisji do żądania od tych podmiotów informacji i wyjaśnień oraz do kontrolowania ich działalności w zakresie zgodności z prawem, jak również dokonywania oceny spełniania przez nie wymagań przewidzianych przepisami prawa. W konsekwencji, wpis danego podmiotu do rejestru prowadzonego przez komisję nie powinien być interpretowany jako jakakolwiek forma zabezpieczenia czy zapewnienia ze strony organu nadzoru prawidłowości prowadzonej przez ten podmiot działalności, a w szczególności przestrzegania przez niego przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Wpis taki może być traktowany jedynie jako potwierdzenie spełniania przez dany podmiot, według stanu na dzień dokonania wpisu, niezbędnych do dokonania

wpisu wymogów ustawowych oraz brak dostępnych komisji informacji co do zmian w tym zakresie. Mając zatem na uwadze wszystko powyższe, takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy §4 ust. 1-3, §14, §20 ust. 2 pkt 1) i 3) w zw. z §1 pkt 12) części ogólnej umowy ((...)) zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę wyznaczenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega Sąd jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Dodać też godzi się, że także obowiązująca już w dacie podpisywania negowanej pozwem umowy Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z roku 2008, zalecenia z Rekomendacji S z roku 2006 podtrzymała (vide: pkt V ppkt 5.1.1., 5.1.3., 5.1.8., 5.1.2., 5.1.11., 5.2.2. Rekomendacji S z roku 2008). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy tyczące się sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 i z roku 2008 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Samo zaś przekazanie powodom dokumentu (i to dopiero po podpisaniu umowy kredytu dokumentu na co wskazywali powodowie w swoich zeznaniach), w treści którego znalazło się pouczenie o ryzyku w związku ze zmianą kursu waluty obcej, polegający na wzroście wysokości rat i zadłużenia – nie może oznaczać, że powodom wytłumaczono w sposób przejrzysty konsekwencje z tego wypływające. Kredytobiorcy bowiem wskazali, że pracownik Banku zapewniał ich o spadku waluty (...) w okresie spłaty ich kredytu, co uświadomiło ich o słuszności zawartej umowy. Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy

założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. i z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumencie." (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego walutą obcą powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 17 kwietnia 2008 r. umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) waloryzowany kursem (...) pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). W ocenie Sądu, okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia (na które powoływał się pozwany nota bene wskazując przy tym błędnie o posiadaniu przez powodów wykształcenia wyższego, podczas gdy w dacie zawarcia umowy nie mieli oni takiego wykształcenia) nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia, czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385^1-385^3 k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta" (...)". To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

Dalej, wskazać godzi się, że nie podziela Sąd stanowiska powodów, zasadzającego się na twierdzeniu, iż pozwany Bank przy zawieraniu umowy kredytu objętej żądaniem pozwu wprowadził powodów w błąd co do treści czynności prawnej w zakresie klauzuli indeksacyjnej i spreadu (przy czym – w ocenie powodów – był to błąd istotny, gdyż gdyby nie działali oni pod wpływem błędu to zapewne nie zawarliby umowy kredytu z pozwanym Bankiem). Pochylając się nad ową kwestią należy wskazać, iż uregulowana jest ona w treści art. 84 §1 i §2 k.c. Stosownie do tegoż przepisu, w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd

uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§2).

Wyjaśniając wyżej przytoczone przepisy zaznaczyć trzeba, że znaczenie prawne ma tylko taki błąd, który dotyczy treści czynności prawnej, a nie jakichkolwiek innych okoliczności, w szczególności okoliczności faktycznych. Treścią czynności prawnej jest natomiast treść stosunku prawnego powstającego w wyniku dokonania czynności prawnej, czyli prawa i obowiązki stron tego stosunku: dłużnika – spełnienie świadczenia, a z obowiązkiem tym skorelowane jest prawo wierzyciela domagania się spełnienia tego świadczenia. Błędem co do treści czynności prawnej jest wobec tego błędne wyobrażenie dotyczące przedmiotu świadczenia (por. P. S. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, komentarz do art. 84 k.c.). Nieistotny jest przy tym błąd co do motywu (pobudki), jakim kierowała się osoba składająca oświadczenie woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1998 r. w sprawie III CKN 611/97, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 07 maja 2015 r. w sprawie I ACa 703/14). W doktrynie występuje również spostrzeżenie, że nie można być w błędzie (nawet w potocznym znaczeniu tego słowa) co do okoliczności przyszłej i niepewnej, która może, ale nie musi nastąpić (por. B. L.-P., w: red. P.-S., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2009, s. 893). Jako przykład je obrazujący można wskazać przeświadczenie, że działka gruntu zostanie przekwalifikowana z rolnej na rekreacyjną, które to przeświadczenie nie stanowi błędu, lecz pewną prognozę rozwoju przyszłych wydarzeń; dokonanie zakupu takiej działki nie jest też emptio spei, ponieważ przedmiot umowy sprzedaży istnieje w chwili dokonania czynności, a późniejsza zmiana jednej z jego cech nie jest elementem treści czynności prawnej (por. P. S. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, komentarz do art. 84 k.c.).

Co do kwestii istotności błędu, o której mowa w art. 84 §2 k.c. doktryna i orzecznictwo wskazuje, że chodzi o taki błąd, który stanowi conditio sine qua non złożenia oświadczenia woli, tzn. że w przypadku braku błędu – gdyby składający oświadczenie prawidłowo oceniał sytuację – oświadczenie nie zostałoby złożone. Błąd musi być przy tym istotny subiektywnie i obiektywnie. Subiektywna istotność błędu oceniana powinna być przy uwzględnieniu istotności postanowień, których błąd dotyczył (najczęściej istotny będzie błąd dotyczący cech przedmiotu świadczenia) dla osoby, która złożyła oświadczenie. Istotność błędu musi być „także obiektywna, czyli tego rodzaju, że rozsądnie działający człowiek znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1989 r. w sprawie III PZP 37/89, OSNCP z 1990 r., Nr 9, poz. 108). Obiektywna ocena istotności błędu polega zatem na rozważeniu, czy w takich samych okolicznościach rozsądna osoba złożyłaby oświadczenie woli, gdyby nie działała pod wpływem błędu. Dla oceny czy błąd miał charakter istotny irrelewantny jest podział postanowień umowy na essentialia, naturalia i accidentalia negotii, gdyż błąd dotyczący każdego postanowienia może być uznany za istotny (por. P. S. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, komentarz do art. 84 k.c.). Co trzeba również podkreślić, to to, że możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeśli wywołany był on lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania okoliczności faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r. w sprawie IV CK 799/04, OSNC z 2006 r., Nr 5, poz. 94, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r. w sprawie V CSK 337/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2003 r. w sprawie IV CK 274/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie IV CSK 204/12).

Przekładając powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że powodowie upatrywali wady złożonego oświadczenia woli (zawarcia spornej umowy) w postaci błędu w tym, iż działali w zaufaniu do poprzednika prawnego pozwanego Banku, jako do instytucji publicznej, podlegającej kontroli państwa i przygotowującej swoją ofertę oraz umowę kredytową rzetelnie i uczciwie, a wszystkie postanowienia umowy są zgodne z prawem, podczas gdy zdaniem powodów rzeczywistość przedstawiała się w sposób odmienny. Powodowie bowiem nie zostali w należyty sposób poinformowani o ryzyku walutowym w odniesieniu do waluty franka szwajcarskiego, zaś postanowienia umowy dotyczące przeliczenia kwot rat kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty są klauzulami abuzywnymi. Ponadto, powodowie jako konsumenci nie mieli także świadomości o faktycznych korzyściach wynikających z umowy dla Banku w postaci dodatkowego zarobku, wynikającego z przewalutowania rat (spread walutowy). Jednocześnie powodowie w tym miejscu nie wskazali na żadne konkretne okoliczności dotyczące treści czynności prawnej (co

jest istotne dla rozpatrywania ewentualnych wad złożonego przez nich oświadczeń woli), a skupili się na kwestiach związanych z motywacją (co pozostaje w tym zakresie irrelewantne).

Odnosząc się do tej argumentacji powodów w świetle wyżej poczynionych rozważań teoretycznych zwrócić uwagę trzeba przede wszystkim na to, że wbrew obecnemu stanowisku powodów, w §11 ust. 2 pkt 1) umowy oraz we wniosku o udzielenie kredytu – powodowie jako kredytobiorcy wskazali, iż przyjmują do wiadomości i akceptują ryzyko związane ze zmianą kursu waluty kredytu, co jest równoznaczne ze złożeniem jasnego oświadczenia w tym zakresie. W świetle ww. oświadczeń powodów nie sposób uznać, że ewentualny ich błąd co do treści czynności prawnej został wywołany przez Bank choćby nieświadomie, gdyż skoro powodowie złożyli oświadczenia takiej treści, to Bank mógł rozsądnie przypuszczać, że oświadczenie powodów jest zgodne z prawdą i rzeczywiście zrozumieli ryzyko związane z możliwością zmiany kursu waluty kredytu, i ryzyko to zaakceptowali. Gdyby z kolei było tak, że powodowie przedmiotowe oświadczenia złożyli nie przeczytawszy umowy i dokumentów z nią związanych (podpisali, bez zapoznania się z ich treścią), to wówczas nie mogą powołać się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu, gdyż – niezależnie od tego, że powodowie w takim przypadku wykazaliby się rażącym niedbalstwem (niezależnie od uznania ich w ramach tego stosunku prawnego za konsumentów, czy też nie) – dla zaistnienia błędu, jak już wcześniej zaznaczono, konieczne jest powstanie po stronie składającego oświadczenie woli błędnego (mylnego) wyobrażenia o pewnym fragmencie rzeczywistości (treści czynności prawnej), podczas gdy w przypadku podpisania dokumentu bez zapoznania się z jego treścią wyobrażenie takie w ogóle nie powstaje, a w konsekwencji nie sposób wówczas mówić o tym, by było błędne.

Nie sposób także jednoznacznie uznać, że strona pozwana, udzielając traktowanym jako konsumentów powodom kredytu miałaby zaproponować powodom produkt bankowy (kredyt) ze swojej oferty, który był dla powodów mniej korzystny, niż inne oferowane wówczas kredyty. W tym kontekście trzeba tym samym zauważyć, że o ile powodowie ponosili rzeczywiście ryzyko związane ze zmianą kursu waluty kredytu, to mogli jednocześnie liczyć na korzyści związane z niższym oprocentowaniem, niż by to miało miejsce w przypadku kredytu zaciągniętego w złotych (tj. odsetki według LIBOR 3M dla zobowiązań we frankach szwajcarskich są niższe niż według WIBOR 3M dla zobowiązań w złotych). Jednocześnie i w przypadku kredytu we frankach szwajcarskich i w przypadku kredytu w złotych przy zastosowaniu odsetek zmiennych (co jest powszechne przy zawieraniu umów kredytu hipotecznego), i tak powodowie ponosiliby ryzyko związane ze zmianą stopy odsetek. Stabilność franka szwajcarskiego, o której – jak twierdzili powodowie – zapewniał ich Bank, ma przy tym wpływ także na stabilność oprocentowania. Przedmiotowy kredyt we franku szwajcarskim był w chwili zawierania umowy jednym z najtańszych sposobów pozyskania kapitału na sfinansowanie inwestycji (tj. zakup i remont domu). W takim przypadku – mając na uwadze, że powodowie cały czas mieszkają w zakupionym domu – z uwagi na to, że kredyt we frankach szwajcarskich był dla powodów dotychczas i tak tańszy niż kredyt w złotych, to również i rentowność sfinansowanej dzięki niemu inwestycji jest większa. Powyższe w konsekwencji nie pozwala zatem antycypować, że powodowie faktycznie lepiej znając ryzyko związane ze zmianą kursu udzielonego kredytu (czy raczej znając przyszłość) nie zawarliby umowy kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że powodowie – na których spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – nie zdołali wykazać, że pozostawali w błędzie co do treści czynności prawnej (spornej umowy kredytu) wywołanym przez Bank nieświadomie, w sposób niezawiniony. W konsekwencji, w świetle art. 84 §1 k.c., w ocenie Sądu brak było podstaw do tego, ażeby powodowie mogli uchylić się skutecznie od skutków złożonego oświadczenia woli (zawarcia umowy) w oparciu o art. 88 §1 k.c. Zgodnie bowiem z brzmieniem tego przepisu uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie, skoro jednak powód nie wykazał, że pozostawał w błędzie, o którym mowa w art. 84 §1 k.c. toteż nie przysługuje mu kompetencja odczytywana z art. 88 §1 k.c. Tym niemniej, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powodowie rzeczywiście pozostawali w błędzie co do treści czynności prawnej (czego w toku procesu nie wykazali), to i tak należałoby uznać, że nie doszło do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, albowiem w aktach sprawy brak jest oświadczenia skierowanego do pozwanego

o takiej treści (nota bene na dokument taki powodowie nie powoływali się również w treści pozwu inicjującego owe postępowanie).

Dalej, wskazać godzi się, że Sąd nie podzielił jednak wywodu strony powodowej kwalifikującego przedmiotową umowę kredytu jako umowę z wbudowanym instrumentem finansowym, co oznacza, że do umowy została włączona transakcja nieuzgodniona z powodami, która dodatkowo narusza przepisy prawa (w tym prawa bankowego), bez dopełnienia obowiązków informacyjnych związanych z tego rodzaju produktem. Kwestia ta została bowiem rozstrzygnięta przez Trybunał UE w sprawie C-312/14, w której stwierdzono, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, tj. ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) – nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej. Trybunał w akapicie 57 orzeczenia stwierdził w szczególności, iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”.

W tym miejscu Sąd Okręgowy akcentuje, iż przywołany przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów oparty na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego – w ocenie pozwanego – ma zastosowanie art. 442^1 § 1 k.c. – został podniesiony jedynie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał, że zachodzą przesłanki do przyjęcia w niniejszej sprawie deliktu dotyczącego nieuczciwych praktyk rynkowych. W ocenie Sądu, z pozwu bezsprzecznie wynika, że roszczenie o zasądzenie wymienionych przez powodów kwot oparte zostało na podstawie przepisów dotyczących świadczenia nienależnego, tj. na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powodowie nie opierali – wbrew stanowisku pozwanego – swojego roszczenia na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, stąd też Sąd nie badał tutaj przesłanek wystąpienia deliktu dotyczącego nieuczciwych praktyk rynkowych, a następnie nie był też zobowiązany do odnoszenia się do podniesionego z ostrożności procesowej w oparciu o tą ustawę zarzutu przedawnienia (tj. gdyby Sąd uznał, że delikt dotyczący nieuczciwych praktyk rynkowych rzeczywiście wystąpił). Przedmiotowego zarzutu natomiast pozwany nie podniósł co do roszczenia powodów opartego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku o wysokościach wpłat znajdującym się w aktach sprawy (i tym samym nie kwestionowanym przez samego pozwanego). Zaznaczenia następnie wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, iż nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o

istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będących konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, biorąc przy tym pod uwagę modyfikację powództwa wniesioną przez powodów pismem z dnia 31 sierpnia 2022 r. (k. 240-240v). Należy w tym miejscu zauważyć, iż co prawda przedmiotową umowę kredytu podpisali wszyscy powodowie, jednak – jak wskazali zgodnie w swoich zeznaniach – S. Ż. w spłacie kredytu w ogóle nie uczestniczył, a wypłata kredytu została przeznaczona na cele związane z potrzebami mieszkaniowymi małżonków W.,. Stąd też kwota 116.408,58 zł, stanowiąca sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych od dnia zawarcia umowy do dnia 15 listopada 2021 r. została zasądzona jedynie na rzecz małżonków W. i to do ich majątku wspólnego, albowiem w dacie zawarcia umowy pozostawali oni małżonkami w ustroju ustawowej wspólności majątkowej (stan ten trwa do chwili obecnej), zaś kwoty przeznaczane na raty kredytu wchodziły do ich majątku wspólnego. Miał Sąd jednocześnie na uwadze, iż suma rat kapitałowo-odsetkowych za wspomniany okres wyniosła łącznie 116.427,14 zł, jednak kierując się treścią art. 321 §1 k.p.c. – Sąd zobligowany był zasądzić jedynie kwotę wskazaną w treści ostatecznego stanowiska powodów w sprawie niniejszej, tj. 116.408,58 zł.

O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powodowie pismem z dnia 02 lutego 2022 r. złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu i wezwali jednocześnie go do zapłaty kwoty objętej powództwem głównym, dzień następujący po dniu udzielenia przez pozwany Bank odpowiedzi negatywnej na ww. żądanie powodów był dniem, od którego powodowie mogli żądać zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie (k. 38). Dlatego też Sąd zasądził odsetki od dnia 19 lutego 2022 r. do dnia zapłaty.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego

powództwa (w tym co do zarzutów kwestionujących powództwo ewentualne nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości k. 78v).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385^1 k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powodowie powoływali się także na abuzywność zapisów umowy zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „Tabeli kursów walut".

W świetle art. 385^1 §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385^1 §3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentom przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż zapisy przedmiotowej umowy tyczące się sposobu określania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwany Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (na co Sąd zwracał już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385^1 §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc

uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowne negowane pozwem, tyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też tyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej", która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385^2 k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym powtórne ich omawianie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385^1 k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353^1 k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa denominowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy

do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim". W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 51.959,90 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków na zakup i remont domu jednorodzinnego w złotych polskich (§4 ust. 1 pkt 2) (...)). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§20 ust. 2 pkt 1) (...)), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała zawsze w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup i remont domu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciąganie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w walucie obcej (...). Co prawda umowa kredytu taką możliwość przewidywała, jednak powodowie w swoich zeznaniach stanowczo temu zaprzeczali. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy" charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany" w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.". Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby

zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385^1 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 17 kwietnia 2008 r. waloryzowany kursem (...) jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353^1 k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umownych negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 15 listopada 2021 r. wpłacili Bankowi tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 116.427,14 zł (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła łącznie kwotę 107.167,29 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej i na rozprawie z dnia 06 października 2022 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 258v) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia do dnia 17 kwietnia 2038 r. Należy mieć też na uwadze, że pomimo regularnych spłat rat kredytu od 15 maja 2008 r. saldo zadłużenia z tytułu kredytu na dzień 26 listopada 2021 r. wynosiło 32.619,75 CHF (tj. równowartość 145.353,61 zł po przeliczeniu według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu 26 listopada 2021 r. dla waluty (...) wynoszącego 4,4560).

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 17 kwietnia 2008 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami umowy kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 17 kwietnia 2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej

treści – wykonywana ma być do 2038 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (17,00 zł x 3 = 51,00 zł) (pkt III. wyroku). Sąd jednocześnie nie uwzględnił wniosku powodów o zasądzenie kosztów procesu w dalej idącym zakresie (k. 4v, 240-240v), albowiem przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawiły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na dwóch terminach rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu i modyfikacji powództwa). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska